

Zgrana

Paczka

Aniela Bała

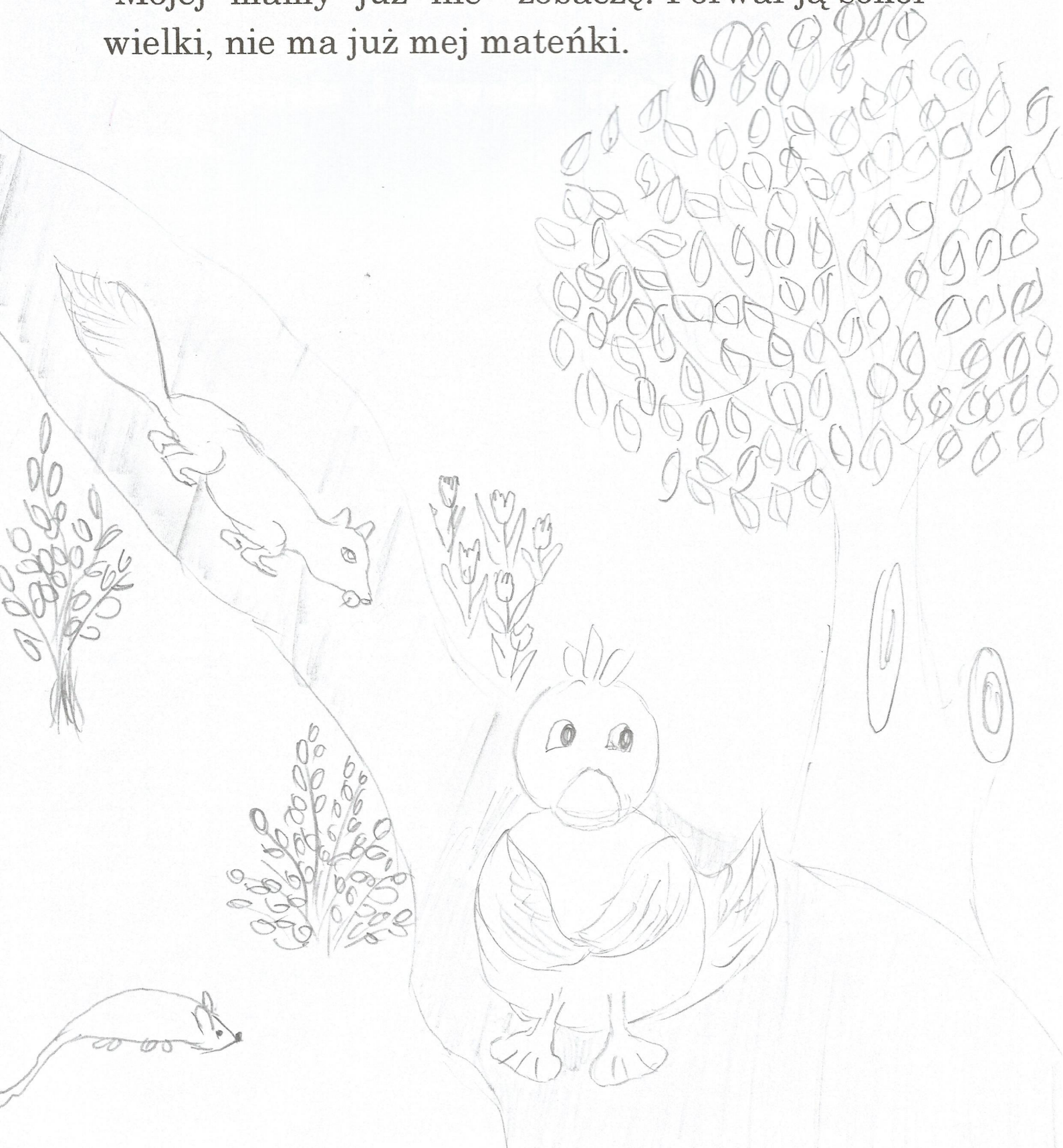
6B

Szkoła podstawowa nr.1 ul. Powstańców
Wielkopolskich 13, 63-700 Krotoszyn

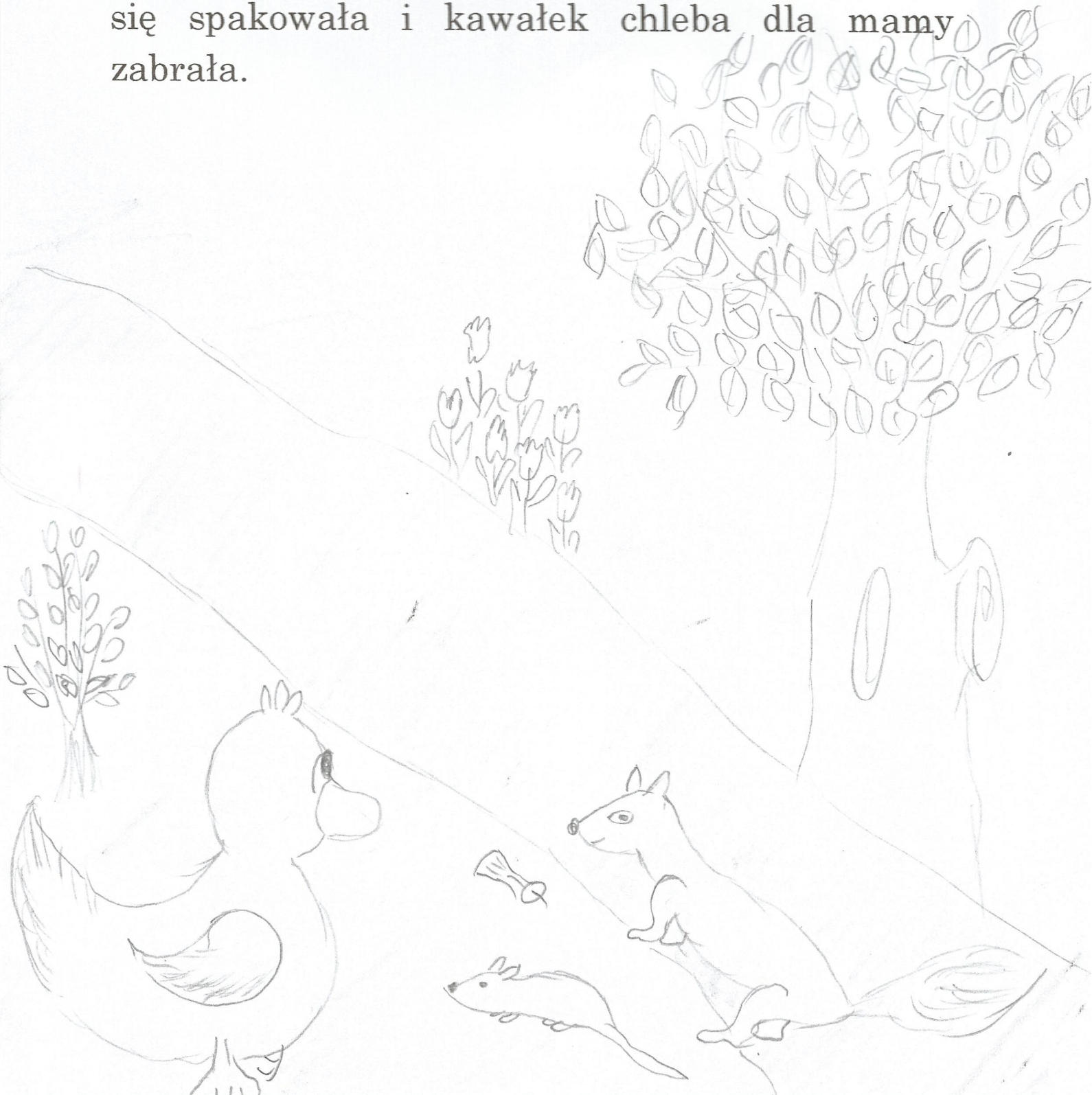
Szkoła: ^^^^^^^^^

Opiekun ^^^^^^^^^

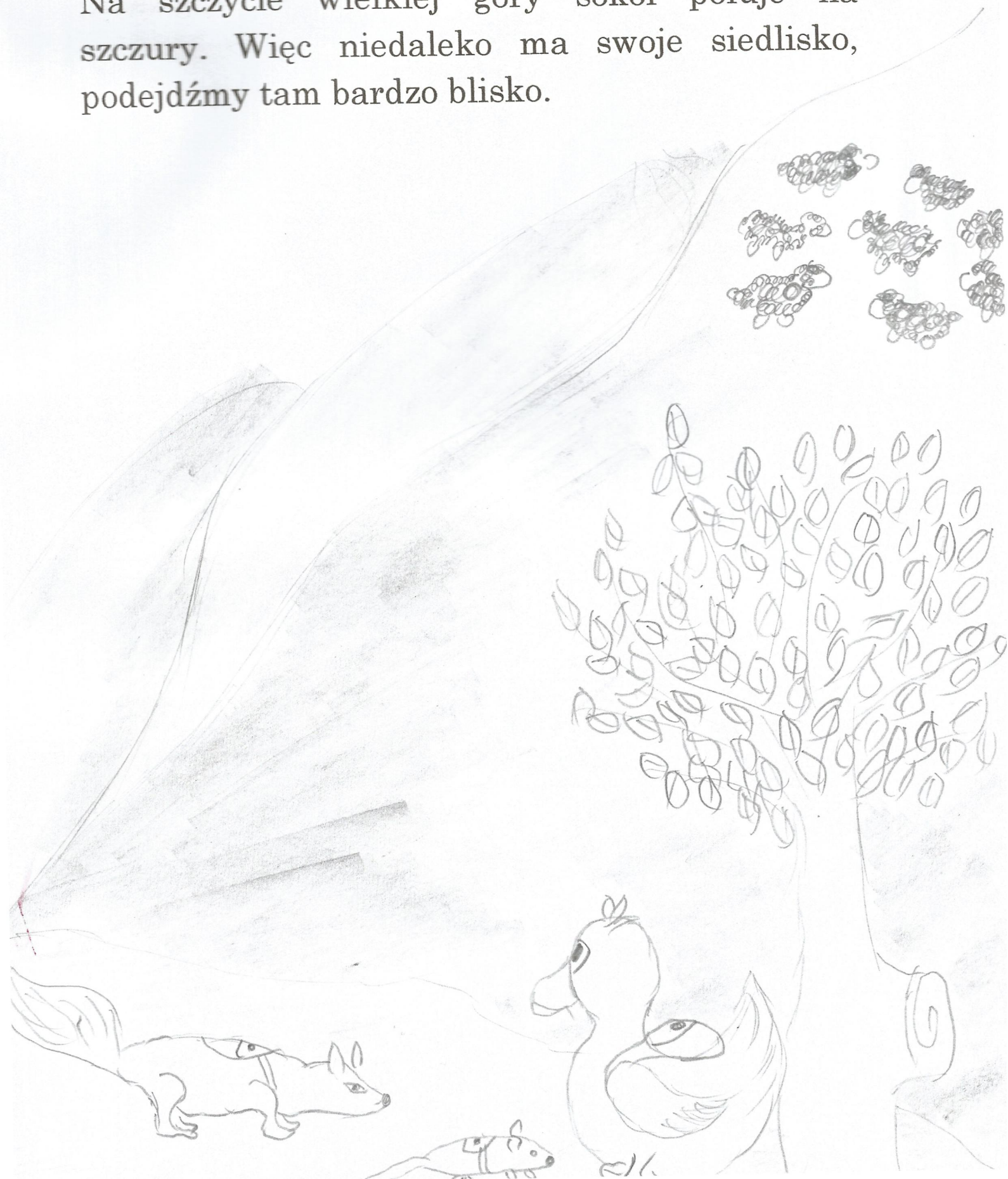
Na spacer wyszła kaczka, człapie się biedaczka.
Za nią kroczy mały lisek, w pyszczku ma
ogryzek. Dojrzała liska mała myszka, która
biegnie woła i płacze :
-Mojej mamy już nie zobaczę. Porwał ją sokół
wielki, nie ma już mej mateńki.



-Nie płacz myszko kaczka kwacze, a mały lisek nad nią skacze. Ruszemy razem na poszukiwanie, musimy zabrać ze sobą ubranie. Prowiant też wziąć musimy, myszko na pewno samej cię nie zostawimy. Zwierzątka poszły do domu, zabrać co potrzebne komu. Nawet myszka się spakowała i kawałek chleba dla mamy zabrała.



Pod orzechem zebrała się cała gromadka.
Ustalili, że pójda w kierunku owczego stadka.
Na szczycie wielkiej góry sokół poluje na
szczury. Więc niedaleko ma swoje siedlisko,
podejdźmy tam bardzo blisko.



Myszka się cieszy odstawia wariacje, abyśmy
mieli rację. Bo na próżno iść wąską ścieżką,
przez gąszcze i krzaki, jak plan nie taki.



Idą, idą... Nagle lisek pokazuje, do góry coś
szybuje. Kaczka myszce każe się schować, sokół
może polować. Patrzą, gdzie ptak leci, nad
gniazdem kółka kręci.



Głos w dali usłyszeli, ale nikogo nie widzieli.
Kaczka woła, kwacze, może coś zobaczą.
Nateżyła wielkie oczy i wokół kroczy. Nagle
własnym oczom nie wierzy. W gęstej trawie
mama myszki leży. Wszyscy się tam schowali i
do zmroku czekali. Piszczą mama, brzusek boli,
koło niej mała myszka stoi. Teraz razem, jak
należy, w dół góry gromadka pobieży.



Lisek mamę w pyszczku niesie, kaczką z myszką
już są w lesie. Tu bezpieczna jest gromadka.
Niedaleko mysia chatka. Szybko biegną po
cichutku, widać radość nie ma smutku.



Dotarli do domu, ze zmęczenia na podłodze leżą,
oklaski brawa im się należą. To nie lada
bohaterska wyprawa.

